

Sygn. akt I C 1508/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2021 r.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	Sędzia SO Alina Gąsior
Protokolant	Beata Gurdziołek

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2021 r. roku w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S., M. S. (1)

przeciwko Bank (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa kredytu hipotecznego numer KH/ (...) zawarta pomiędzy powodami A. S. i M. S. (1) a Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. jest nieważna w całości ;
2. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów A. S., M. S. (1) łącznie kwotę 123.322,89 (sto dwadzieścia trzy tysiące trzysta dwadzieścia dwa 89/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lipca 2019 roku do dnia zapłaty ;
3. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów A. S., M. S. (1) kwotę 6.574,00 (sześć tysięcy pięćset siedemdziesiąt cztery 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400,00 (pięć tysięcy czterysta 00/100) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sędzia SO Alina Gąsior

Sygn. akt I C 1508/20

UZASADNIENIE

Powodowie A. S. i M. S. (1) w pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim przeciwko Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosli o:

- 1) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 57.755,59 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi:
 - od kwoty 36.000,00 zł od dnia 23 marca 2019 r do dnia zapłaty,
 - od kwoty 21.755,59 zł od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty,

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów w równych częściach kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w dwukrotnej wysokości stawki minimalnej oraz kosztów postępowania z wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

W uzasadnieniu pozwu powodowie reprezentowani przez pełnomocnika wskazali, że w dniu 27 maja 2008 roku zawarli z Bankiem (...) umowę kredytu hipotecznego indeksowaną kursem franka szwajcarskiego na łączną kwotę 106.000,00 zł na okres 240 miesięcy w tym 6 miesięcy karencji. Integralną część umowy stanowił regulamin kredytowania osób fizycznych. Powodowie zawarli umowę jako konsumenci. Otrzymali rekomendację do zawarcia umowy kredytu indeksowanego do kursu (...). Niższa wartość rat kapitałowo – odsetkowych i zapewnienie o stabilności kursu waluty indeksacji przekonało powodów do zaciągnięcia kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego. Powodowie przed podpisaniem umowy nie otrzymali egzemplarza wzorca umowy ani regulaminu aby móc zapoznać się z tymi dokumentami i przeanalizować je w warunkach umożliwiających kompleksowe i pełne zrozumienie. Powodom nie została przedstawiona rzetelna informacja dotycząca ich praw i obowiązków wynikających z umowy, w szczególności nie poinformowano ich o rzeczywistym zakresie ryzyka związanego z indeksacją kredytu kursem franka. Nie zostały im również wyjaśnione kluczowe kwestie związane z mechanizmem ustalania kursu waluty przez bank. Powodowie nie zostali także poinformowani o stosowaniu dwóch różnych kursów walut (...) do ustalenia kapitału kredytu i spłaty rat kredytu. Faktyczna wysokość zobowiązania powodów pozostała nieznaną.

W okresie od dnia uruchomienia kredytu do dnia 2 stycznia 2020 roku powodowie tytułem spłaty kredytu uiszcili na rzecz pozwanego łączną kwotę 142.375, 05 zł.

Zdaniem powodów umowa zawarta między stronami miała faktycznie charakter złotowy. F. szwajcarski stanowił miernik wartości określony przez pozwanego jako waluta indeksacji, a nie waloryzacji.

Powodowie podnieśli również, że nie mieli możliwości negocjowania kwestionowanych postanowień umowy. W ocenie powodów w treści umowy oraz regulaminie znajdują się postanowienia umowne, które w myśl art. 385¹k.c. są postanowieniami abuzywnymi. Są to postanowienia zawarte w: § 2 ust 2, § 7 ust 1 umowy oraz § 8 ust. 3, § 9 ust. 4, § 10 ust. 5, § 11 ust. 5 i § 13 ust 4 Regulaminu.

Zdaniem powodów, niedozwolone postanowienie nie wiąże konsumenta w całości, a nie tylko w zakresie w jakim jego treść jest niedopuszczalna.

Powodowie wskazali, że ich świadczenie uiszczane na rzecz Banku jest świadczeniem nienależnym, które podlega zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył, aby umowa była nieważna, a umowa lub Regulamin zawierały postanowienia abuzywne. Pozwany zakwestionował roszczenie powodów zarówno co do zasady jak i wysokości.

Zdaniem pozwanego, powód zawarł umowę kredytu indeksowaną do (...) w sposób świadomy i dobrowolny. Pozwany zakwestionował twierdzenia powoda, że nie miał on wpływu na treść postanowień zawartej umowy. Bank zaprzeczył także, aby ustalał kursy walut w sposób arbitralny i dowolny. Zdaniem pozwanego powód posiadał powszechną wiedzę na temat potencjalnego ryzyka, które wiąże się z zawarciem umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Żądanie strony powodowej stanowi, w ocenie pozwanego nadużycie prawa podmiotowego i nie zasługuje na ochronę prawną.

Pozwany zaznaczył także, że strona powodowa miała możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu, co wynikało z Regulaminu.

Pozwany wskazał, że umowa kredytu jest zgodna z art. 69 ustawy Prawa bankowego.

Pozwany podkreślił także, że przed zawarciem umowy kredytu powód otrzymał od pracowników Banku informację o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu we franku szwajcarskim. Pozwany podniósł również, że w niniejszej sprawie nie występują podstawy do objęcia kwestionowanych postanowień kontrolą indywidualną, ponieważ powołane przez stronę powodową klauzule określają główne świadczenia stron.

Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczeń strony powodowej i jednocześnie wskazał, że dochodzone roszczenie nie jest świadczeniem nienależnym.

W piśmie złożonym w dniu 5 listopada 2020 roku pełnomocnik powodów zmienił żądanie pozwu i wniósł o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 123.322,89 zł tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych na rzecz pozwanego w okresie od dnia 2 listopada 2010 roku do dnia 2 stycznia 2020 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lipca 2019 r do dnia zapłaty,
2. ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu hipotecznego nr KH/ (...) zawartej pomiędzy stronami,
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w dwukrotnej wysokości stawki minimalnej oraz kosztów postępowania z wniosku o zawiązanie do próby ugodowej,

ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia powyższych roszczeń zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 57.755,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w dwukrotnej wysokości stawki minimalnej oraz kosztów postępowania z wniosku o zawiązanie do próby ugodowej.

W pozostałym zakresie powodowie podtrzymali wnioski i wszelkie twierdzenia zawarte w pozwie z dnia 10 marca 2020 roku.

Postanowieniem wydanym dnia 10 listopada 2020 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Piotrkowie Trybunalskim.

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie A. S. i M. S. (1), w dniu 26 maja 2008 roku zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny Nr KH/ (...).

Zgodnie z § 1 umowy, kredytobiorca oświadcza, że przed zawarciem umowy otrzymał Cennik Kredyt Hipoteczny/ Pożyczka Hipoteczna oraz Regulamin obowiązujący w dniu zawarcia umowy, zapoznał się z nimi i akceptuje postanowienia w nich zawarte.

Zgodnie z § 2 ust 1 kwota kredytu wynosi 106.000,00 zł, a ust 2 powołanego paragrafu określał, że kredyt jest indeksowany do (...) po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut O. obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach Bank wysłał do Kredytobiorcy pismo, informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w (...) oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut O. obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/ transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo – odsetkowej.

Kredyt został zaciągnięty przez powodów na budowę domu metodą gospodarczą i spłatę kredytu konsumpcyjnego (§ 2 ust.3).

Okres kredytowania wynosił 240 miesięcy (§ 2 ust. 6).

Zgodnie z § 3 wypłata kredytu nastąpi zgodnie z zasadami określonymi w Regulaminie, zgodnie z poniższymi zasadami: wypłata miała nastąpić w transzach i § 3 określał warunki wypłaty transzy.

Według § 7 ust. 1 umowy, kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w (...) ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z (...) Banku (...) S.A.

Na zabezpieczenie spłaty kredytu kredytobiorca ustanawia hipotekę kaucyjną do kwoty 180.200,00 zł na rzecz banku ustanowioną na nieruchomości położonej w K. na działce oznaczonej numerem (...), wpisanej do księgi wieczystej nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb.

(dowód: umowa kredytu - k. 24 – 26)

Zgodnie z § 8 ust 3 Regulaminu w przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty obliczona jest według aktualnego kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty raty.

Paragraf 8 ust. 4 regulaminu stanowił, że w przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, iż Bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w ofercie Banku.

§ 9 ust 4 Regulaminu stanowił, że w przypadku kredytu w walucie obcej, Bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia w PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów Walut O.. Od wymagalnego kapitału wyrażonego w PLN Bank nalicza dalsze odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych.

§ 10 Regulaminu stanowił o wcześniejszej spłacie kredytu i zgodnie z ust. 4: w przypadku kredytu w walucie obcej, kwota wcześniejszej spłaty jest obliczana według kursu sprzedaży dewiz, na podstawie obowiązującej w Banku tabeli Kursów W. O. z dnia realizacji, wskazanego przez kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty.

Zgodnie z § 10 ust. 5 w przypadku kredytu w walucie obcej, prowizja za wcześniejszą spłatę, ustalana jest od kwoty wcześniejszej spłaty, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz, na podstawie obowiązującej w Banku tabeli Kursów W. O. z dnia realizacji wcześniejszej spłaty.

Regulamin w paragrafie 11 regulował kwestie związane z ewentualnym przewalutowaniem.

§ 13 ust 4 regulaminu stanowił, że w przypadku kredytu w walucie obcej dla odnawiania zabezpieczeń kredytu stosuje się kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w dniu odnawiania zabezpieczenia na podstawie obowiązującej w Banku (...).

(dowód: Regulamin – k.27 – k. 36)

Kredyt został wypłacony powodom w dwóch transzach: w dniu w dniu 2 czerwca 2008 roku kwota 76.000,00 PLN, stanowiąca równowartość 37.408,94 CHF i w dniu 30 lipca 2008 roku – kwota 30.000,01 PLN stanowiąca równowartość 15.624,19 CHF.

(dowód: zaświadczenie z dnia 30 maja 2019 roku – k. 56)

Powodowie, przed zawarciem umowy, wystąpili w dniu 29 lutego 2008 roku z wnioskiem kredytowym, w którym wskazali kwotę jaką chcieliby uzyskać – 106.000,00 PLN w banku i jej przeznaczenie. We wniosku kredytowym jako walutę kredytu zaznaczono (...). Do wniosku załączone zostały deklaracje podatkowe za 2007 rok oraz zaświadczenie o dochodach uzyskiwanych przez powodów.

(dowód; wniosek kredytowy – k. 152 – 156, deklaracje podatkowe – k. 162 – 166, zaświadczenie o zatrudnieniu i wysokości dochodów powoda – k. 168 – 169, zaświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej powódki – k. 170)

W dniu 29 lutego 2008 roku powodowie podpisali dokument – Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej, który stanowił, że w ofercie Banku są zarówno kredyty i pożyczki hipoteczne złotówkowe jak i indeksowane kursem waluty obcej: (...), USD, EUR, oparte na zmiennej stopie procentowej. Dokument zawierał informacje o stawkach referencyjnych oraz o tym, że zaciągając zobowiązanie w walucie kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie ryzyka kursowego sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze, jeśli o kredyt walutowy ubiega się kredytobiorca osiągający dochody w tej samej walucie obcej.

Z tych powodów warto rozważyć zaciągnięcie długoterminowego kredytu w PLN jako korzystną alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych. Informacja Banku zawierała też przykłady wpływu zmiany stopy procentowej oraz kursu waluty na wysokość raty kredytu.

Dokument zawierał także zapis, że powodowie zapoznali się z powyższą informacją oraz że w pierwszej kolejności przedstawiono im ofertę kredytu w PLN z której zrezygnowali.

(dowód: informacja dla wnioskodawcy – k. 224, 225)

W dniu 2 kwietnia 2008 roku Bank wydał decyzję pozytywną odnośnie wnioskowanego kredytu. ***(podejmowanie decyzji k. 175 – k. 184)***

Powodowie zawarli umowę kredytu jako osoby fizyczne. Powód pracował wówczas za granicą, a powódka prowadziła kiosk spożywczy w ramach własnej działalności gospodarczej. Powodowie zdecydowali się na kredyt indeksowany do (...), ponieważ okazał się dla nich najbardziej korzystny. Był to pierwszy kredyt hipoteczny zawarty przez powodów. Powodowie pytali o kredyt również w innych bankach, ale w części z nich w ogóle nie mieli możliwości zaciągnięcia kredytu z uwagi na pracę powoda za granicą. Powodowie nie rozważali wówczas zaciągnięcia kredytu złotówkowego.

Powodom nie przedstawiono żadnej symulacji.

Raty kredytu były płacone w złotówkach, a powodowie musieli zapewnić na koncie kwotę, z której Bank potrącał należną ratę, zgodnie z upoważnieniem.

Kiedy powodowie ubiegali się o kredyt nie informowano ich o wadach i zaletach różnych kredytów. Powodowie nie zostali poinformowani o ryzyku kursowym, a jedynie wskazano im, że z uwagi na zmienność kursu, wysokość każdej raty może się wahać. Powodowie nie negocjowali postanowień umowy i nie mieli wiedzy, że mogli mieć ewentualny wpływ na treść umowy. Przed podpisaniem umowy powodowie nie mieli możliwości zapoznania się z treścią umowy, np. w domu, nie wiedzieli, czy jest taka możliwość. Przed podpisaniem umowy było kilka spotkań w Banku, ale dotyczyły one głównie przedstawienia wymaganych dokumentów. Powodowie byli informowani o możliwości zmiany kursu waluty, a z jednoczesnym zapewnieniem, że (...) to stabilna waluta, a wahania mogą być niewielkie. Powodowie nie posiadali informacji o możliwości spłaty rat bezpośrednio w (...).

Powodowie mają świadomość co może się wiązać z ewentualnym unieważnieniem umowy.

(dowód: zeznania powódki A. S. na rozprawie w dniu 16 października 2020 roku – protokół k. 392v, 393, 393v, 394, 394v i na rozprawie w dniu 14 września 2021 roku – protokół k. 496v, zeznania pozwanego M. S. (1) na rozprawie w dniu 14 września 2021 roku - protokół k. 496v, 497)

Harmonogram do kredytów indeksowanych zawsze jest opracowywany w (...). Kredyty indeksowane są traktowane przez bank jako walutowe. Żeby wypłacić taki kredyt bank pozyskuje walutę (...). Przewidzenie salda kredytu w (...) nie było możliwe wobec ryzyka kursu (...). Wielkość zobowiązania kredytowego jest znana dopiero z chwilą uruchomienia kredytu, a w przypadku kredytu w transzach dopiero z chwilą uruchomienia ostatniej transzy. Tabela kursów walut to jest oferta banku, na którą powodowie jako klienci banku nie mieli wpływu.

Bank nie miał w ofercie kredytu walutowego przeznaczonego dla osób fizycznych, w którym wypłata następowałaby bezpośrednio w walucie (...).

(dowód: zeznania świadka J. C. na rozprawie w dniu 16 grudnia 2020 roku – protokół k. 394v, 395, zeznania złożone na piśmie - k. 484)

W 2008 roku Bank oferował kredyty w PLN, oraz indeksowane do kursu (...), USD, EUR. Po złożeniu wniosku kredytowego, był on przesyłany do centrali Banku i na jego podstawie Bank wydawał decyzję kredytową. Kredytobiorca był informowany o decyzji i jeśli był zainteresowany zawarciem umowy był sporządzany jej projekt. Jeśli strony dochodziły do porozumienia umowa była podpisywana. Pracownicy banku przechodzili szkolenia z zakresu wszystkich produktów z jakimi mieli do czynienia w pracy. Decyzja o wyborze rodzaju kredytu należała do klienta. Klienci mogli otrzymać do domu projekt umowy wraz z załącznikami. Klienci byli informowani, że kredyt będzie spłacany według Tabeli Kursów Banku (...). Bank publikuje kursy na stronie internetowej, w placówkach Banku. Środki z kredytu były uruchamiane na podstawie pisemnej dyspozycji klienta złożonej w placówce banku, na której określał termin wypłaty.

(dowód: zeznania świadka M. S. (2) – protokół k. 463, 463v, 464, 464v)

W piśmie z dnia 10 lipca 2019 roku powodowie zwrócili się do Banku (...) S.A. z reklamacją i wnieśli o zapłatę na ich rzecz kwoty 133.203,36 zł z tytułu nienależnie pobranych świadczeń z umowy kredytowej w okresie od 2 grudnia 2008 roku do 2 maja 2019 roku z uwagi na nieważność umowy.

W piśmie z dnia 23 lipca 2019 roku Bank w odpowiedzi na pismo powodów nie uznał roszczeń powodów.

(dowód: reklamacja – k. 42 – 46, pismo Banku – k. 47 – 50)

W dniu 22 listopada 2019 roku powodowie wystąpili do Sądu Rejonowego w Warszawie o zawiązanie do próby ugodowej.

Na rozprawie w dniu 22 marca 2019 roku w imieniu zawiązanego Banku nikt się nie stawił i do ugody nie doszło.

(dowód: wniosek o zawiązanie do próby ugodowej – k. 51 – 54, protokół - k. 55)

W okresie od dnia uruchomienia kredytu do dnia 2 stycznia 2020 roku powodowie tytułem spłaty kredytu uiszcili na rzecz pozwanego łączną kwotę 142.375, 05 zł.

(dowód: zaświadczenie o poniesionych kosztach od kredytu hipotecznego wraz z załącznikami – k. 57 – k. 66, zestawienie tabelaryczne – k. 83 – k. 87)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dowodów. Sąd pominął dowód z opinii biegłego do spraw finansów i bankowości, zgłoszony przez obie strony, uznając że jest to dowód zbędny do rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu powództwo było zasadne w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy w całości, w konsekwencji brak było uzasadnienia dla powołania biegłego celem ustalenia łącznej wartości rat kredytu przy wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, natomiast okoliczności wskazane przez pozwanego co do których miałby wydać opinię biegły, również nie przyczyniłyby się do wyjaśnienia sprawy. Powołując się w ustaleniach faktycznych na zeznania świadka J. C. Sąd uwzględnił przede wszystkim zeznania świadka złożone na rozprawie w dniu 16 października 2020 roku, natomiast zeznania świadka złożone na piśmie zawierały głównie ogólne informacje dotyczące prowadzenia przez bank ewidencji kredytu indeksowanego, prezentacji kredytów hipotecznych, ryzyka bankowego, finansowania akcji

kredytowej, czy też powiązania kredytu indeksowanego ze stawką referencyjną (...), które nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, poza tym żaden ze świadków zgłoszonych przez pozwanego, tj. J. C. i M. S. (2) nie uczestniczył bezpośrednio przy zawieraniu umowy kredytu z powodami.

W ocenie Sądu żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały zgromadzone w aktach sprawy dokumenty w postaci stanowisk organów, informacji czy raportów jako niezwiązane bezpośrednio z umową łączącą strony. Sąd nie był bowiem w żadnym zakresie związany stanowiskami czy poglądami osób trzecich, a wskazane materiały stanowiły jedynie część argumentacji strony.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powodowie po sprecyzowaniu powództwa domagali się unieważnienia umowy zawartej z pozwanym Bankiem i zapłaty rat kapitałowo odsetkowych, które uiścili na rzecz pozwanego.

Najdalej idącym żądaniem powodów było unieważnienie umowy.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Podstawową przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest zatem istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje tylko wtedy, gdy powód ochronę swojej sfery prawnej może uzyskać przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Innymi słowy, dla ustalenia, że powód posiada interes prawny istotne jest to, aby rozstrzygnięcie wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. gwarantowało powodowi skuteczną ochronę jego interesów. Wyrok ustalający musi więc być zdalny do tego, aby definitywnie zakończyć spór stron co do prawa czy stosunku prawnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, LEX nr 515730, z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/12, LEX nr 1523363). Wprawdzie za dominujący w orzecznictwie należy uznać pogląd, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2017 r., V CSK 52/17, LEX nr 2372279, z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 711/17, LEX nr 2618479), to jednak w ocenie Sądu powodowie – poza możliwością zgłoszenia żądania zasądzenia świadczenia, co zresztą uczynili – mają także interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytowej. Samo bowiem istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjęć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powodów jako dłużników pozwanego). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co aktualizuje się zwłaszcza wtedy, gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat - przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021 r., V ACa 127/21, Legalis 2601148).

A zatem powodowie słusznie podnieśli, że ustalenie nieważności umowy in casu daje im pewność, iż nie powstają na przyszłość jakiegokolwiek świadczenia wynikające z umowy, a ewentualne roszczenia stron muszą być oparte o nieważność stosunku prawnego.

Najdalej idącym zarzutem powodów był zarzut nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku kredytowego oraz z zasadami współżycia społecznego.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może przy tym wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania. Zauważyć przy tym należy, jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 lutego 2019 r. IV CSK 329/18 (L.), w ramach wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów mieści się przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nie ekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Samo zatem stwierdzenie nierównomiernego rozłożenia ryzyka osiągnięcia korzyści i wysokości świadczeń obciążających tylko jedną lub obie strony umowy nie może w zasadzie wystarczyć do stwierdzenia, że czynność prawna narusza zasady słuszności kontraktowej i jest z tego powodu nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Jak stanowi art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytowej przez strony (tj. Dz.U. z 2002 r., Nr 72 poz. 665 z późn. zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust.1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust.2).

Umowa kredytu hipotecznego zawarta przez strony była umową kredytu tzw. indeksowanego do waluty obcej. Umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej stanowi szczególny rodzaj umowy kredytu bankowego, w której kredyt zostaje udzielony i wypłacony w walucie polskiej, a rozliczany w walucie obcej. Strony umawiają się bowiem, że kwota kapitału kredytu wyrażona początkowo w walucie polskiej zostanie – w drodze indeksacji – przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. W związku z tym w miejsce pierwotnego zobowiązania do zwrotu wskazanej w umowie kwoty wyrażonej w złotych powstaje zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji. Cechą charakterystyczną kredytu indeksowanego jest rozróżnienie pomiędzy „walutą zobowiązania”, a „walutą wykonania tego zobowiązania”. Zobowiązanie kredytobiorcy stanowi kwota wyrażona w walucie obcej i od tej kwoty naliczane są należne bankowi odsetki.

W umowie zawartej pomiędzy stronami, określenie świadczenia zostało pozostawione jednej stronie, tj. Bankowi. Mianowicie, zgodnie z zapisem zawartym w par. 8 ust. 3 Regulaminu spłata poszczególnych rat następowała według kursu sprzedaży dewiz zgodne z Tabelą obowiązującą w banku w dniu spłaty raty, przy czym Tabela Kursów

ustalana jest nie rzadziej niż raz dziennie. Regulamin nie zawierał żadnych kryteriów jakimi Bank miał się kierować przy ustalaniu kursów. Pozwany mógł dowolnie kształtować wysokość zobowiązania, ustalając jednocześnie nawet kilka tabeli kursów. Należy również zauważyć, że przy wypłacie kredytu Bank nie miał obowiązku stosowania kursu z ustalonej przez siebie Tabeli, natomiast spłata kredytu miała następować według kursu sprzedaży z Tabeli obowiązującej w Banku.

W konsekwencji Bank miał możliwość jednostronnej modyfikacji wysokości kwoty wypłaconej jako kapitał kredytu, a następnie wpływał na wysokość spłacanych przez powodów rat zarówno w zakresie kapitału jak i odsetek.

Wskazane zapisy Regulaminu były zdaniem Sądu sprzeczne z naturą stosunku kredytowego.

Kwestionowana umowa narusza art. 69 ust. 1 ustawy - Prawo bankowe, gdyż nie określa w prawidłowy sposób kwoty kredytu należnego do wypłaty i do zwrotu przez konsumenta. Konstrukcja produktu finansowego, zgodnie z którym bank udostępnia kredytobiorcy określoną kwotę środków pieniężnych, a następnie za sprawą indeksacji czy denominacji kredytobiorca musi zwrócić kwotę wielokrotnie wyższą - i to nie licząc odsetek czy innych opłat i prowizji - nie mieści się w ustawowej definicji kredytu.

Art. 69 ust. 1 Prawa bankowego jasno stanowi, że istotą umowy kredytu jest zwrot przez kredytobiorcę kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, a nie kwoty wielokrotnie wyższej wraz z odsetkami. Wprowadzenie w wyniku nowelizacji z 2011 r. umów waloryzowanych *expressis verbis* do polskiego porządku prawnego nie oznacza automatycznie, że każda tego typu umowa jest zgodna z prawem, zwłaszcza gdy klauzula indeksacji jest całkowicie nieograniczona. W szczególności nowelizacja nie powoduje konwalidacji wcześniej zawieranych umów, co wprost podkreślił już także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 04.04.2019 r., III CSK 159/17: przedmiotowa nowelizacja nie przyniosła ze sobą żadnych rozwiązań, które prowadziłyby do sanowania dotychczas nieważnych postanowień umownych. Stanowisko to Sąd Najwyższy potwierdził i rozwinął w wyroku z dnia 11.12.2019 r., V CSK 382/18.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących klauzul niedozwolonych Sąd miał na uwadze przepis art. 385¹ § 1 - 4 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanej konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Pozwany Bank nie kwestionował faktu zawarcia z powodami umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do (...) oraz posiadania przez powodów statusu konsumentów. Negował jednak niedozwolony charakter mechanizmu indeksacji przewidzianego w umowie.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika z samego charakteru zawartych umów – opartych o treść stosowanego przez bank wzorca umownego. Taki sposób zawierania umowy

w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

Wprawdzie powodowie podpisali dokument – informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej, który stanowił, że w ofercie Banku są zarówno kredyty i pożyczki hipoteczne złotówkowe jak i indeksowane kursem waluty obcej: (...), USD, EUR, przy czym informacja ta zawierała zapis, że warto rozważyć zaciągnięcie długoterminowego kredytu w PLN jako korzystną alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, jednak należy zauważyć, że jak zeznała powódka, Bank nie przedstawił powodom kilku ofert kredytów, ani też nie została im przedstawiona symulacja spłat takich kredytów w ratach.

Pozwany załączył do odpowiedzi na pozew parametry wejściowe symulacji, jednak dokument ten nie zawiera podpisów kredytobiorców, powódka nie pamiętała, aby taki dokument był im przedstawiony, poza tym symulacja opatrzona jest datą 01.04.2008 r, w której to dacie nie był składany ani wniosek kredytowy, ani też nie była podpisywana umowa.

Dokument zawierał informacje o stawkach referencyjnych oraz o tym, że zaciągając zobowiązanie w walucie kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie ryzyka kursowego sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze, jeśli o kredyt walutowy ubiega się kredytobiorca osiągający dochody w tej samej walucie obcej.

Pozwany nie wykazał, aby kiedykolwiek przedstawiono powodom oferty zawarcia różnych umów kredytu, obejmujące przedstawienie całości praw i obowiązków stron.

Obecnie dominuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciążyących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji

i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozważli

i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się

z zacięgnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17).

Postanowienia umowy zawartej przez strony, które tworzą mechanizm indeksacji

i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości, nie zawierają jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone, w związku z czym przy wzroście kursu, wysokość świadczenia pozostałego do spłaty wyrażonego w złotych, nie maleje wraz ze spłatą kolejnych rat, ale rośnie.

Dlatego też szczególnie istotne staje się odpowiednie poinformowanie kredytobiorców o tym ryzyku. Informacja ta powinna opierać się na jasnej

i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem

w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości – zarówno w odniesieniu do rat kredytu jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności w dziedzinie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji

z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Przy tym nie mogą być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu, czy też jego stabilność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., XXV C 2514/19, L.).

Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, że powodowie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji. Powodom nie zobrazowano skutków wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów umowy zawieranej przez strony, jak również nie przedstawiono historycznych wahań kursów tej waluty w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Przeciwnie powodom sugerowano, że kurs (...) jest stabilny, sugerując tym samym, że tendencja ta utrzyma się przez okres obowiązywania umowy.

Należy także zaznaczyć, że świadkowie zgłoszeni przez pozwanego, którzy złożyli zeznania na piśmie nie uczestniczyli bezpośrednio przy zawarciu umowy kredytu z powodami i ich zeznania dotyczą głównie procedur obowiązujących w banku. Zeznania świadków nie dowodzą również, aby bank w sposób faktyczny i zrozumiały dla kredytobiorców – powodów udzielał wyczerpującej informacji na temat ryzyka kursowego ani też, że kredytobiorcy mieli faktyczną możliwość negocjowania postanowień umowy. Jednocześnie świadek J. C. jednoznacznie stwierdził, że powodowie nie mieli żadnego wpływu na tworzoną przez Bank tabelę kursów, na podstawie której wyliczane były kursy według których następowała spłata rat.

Pozwany nie wykazał, aby udzielane informacje spełniały kryteria wynikające z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE. Nie chodzi bowiem tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Ponadto przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów i oświadczeń składających się na wielostronicową umowę kredytową.

Nie są również jednoznaczne postanowienia klauzuli indeksacyjnej dotyczące kursów walut – czyli postanowienia wprowadzające ryzyko spreadów walutowych. Warunki umowy kredytu zawartej w państwie członkowskim między konsumentem a bankiem odpowiadają wymogowi, zgodnie z którym warunki umowne muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu tych przepisów, jeżeli kwota pieniężna, która zostanie udostępniona temu konsumentowi, wyrażona w walucie obcej jako walucie rozliczeniowej i określona w stosunku do waluty płatniczej, jest wyraźnie wskazana. W zakresie, w jakim określenie tej kwoty zależy od kursu wymiany waluty obowiązującego w chwili wypłaty środków, ów wymóg oznacza, że metody obliczenia faktycznej kwoty kredytu, jak również mający zastosowanie kurs wymiany waluty powinny być przejrzyste, tak by przeciętny konsument, który jest właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, a w szczególności całkowity koszt kredytu.

Umowa zawarta przez strony nie zawierała żadnych kryteriów ustalania przez Bank kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu udzielonego powodom na walutę (...). Powodowie jako konsumenci nie mieli możliwości weryfikacji sposobu działania banku, stosowanych kryteriów ustalania kursów, a w konsekwencji nie mogli ocenić jakie konsekwencje ekonomiczne będzie miało dla nich wyznaczenie przez bank określonej wysokości kursu.

W rezultacie należało przyjąć, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne wprowadzające mechanizm indeksacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹§ 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Chodzi o uczciwe, rzetelne działania stron, a także zaufanie, lojalność, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt prawa krajowego pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13. Przepis ten przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić

pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Chodzi przy tym nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania. W treści art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 omawiana przesłanka uznania postanowień umowy za niewiążące została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹§ 1 KC), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/18). W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, że postanowienia umów o kredyt indeksowany do walut obcych, pozostawiające bankowi swobodę przy ustalaniu kursów wymiany walut stosowanych przy rozliczaniu kredytu, są niedozwolone. Zdaniem tego Sądu niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest **klauzulą niedozwoloną**. Wskazywano również, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obciąża kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Konsument jest wówczas pozbawiony możliwości określenia aktualnego poziomu zadłużenia, co może być szczególnie istotne przy wyższych różnicach kursów walut, bowiem kwestia dodatkowego obciążenia kontrahenta (wzrostu wartości wykorzystanej w złotych kwoty kredytu w stosunku do waluty obcej) w sposób zasadniczy wpływa na jego sytuację w stosunku kredytowym. Wcześniejsza informacja pozwala konsumentowi na odpowiednią kalkulację i uruchomienie ewentualnych działań, pozwalających na uniknięcie lub ograniczenie konsekwencji wzrostu kursu waluty kredytu indeksowanego, jeżeli umowa kredytu hipotecznego otwiera możliwości podejmowania takich działań. Ponadto brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, na ile stosowany przez bank tzw. spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, w postaci ustalenia i utrzymania wartości świadczeń w czasie, a na ile pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych „klasycznych” jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji (por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, opubl. OSNC 2016 nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18,

z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

Mechanizm ustalania przez Bank kursu franka szwajcarskiego przewidziany w umowie kredytu hipotecznego zawartej z powodami pozostawiał Bankowi swobodę w ustalaniu tego kursu dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu udzielonego powodom na walutę (...). Umowa nie zawierała bowiem kryteriów ustalania tego kursu. Bank mógł w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić we frankach kwotę, którą kredytobiorca ma zwrócić i która stanowić będzie podstawę naliczania odsetek.

Zapisy umowy kredytowej zawarte w paragrafie 7 ust 1 oraz w Regulaminie w paragrafie 8 ust. 3 pozwalały Bankowi na jednostronne sporządzanie harmonogramu spłat oraz sporządzania jego zmian w okresie kredytowania.

Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając tabelę kursów bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, gdyż, nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie. Dodatkowo zobowiązanie powodów nie było przeliczane według kursu (...) z dnia zawarcia umowy, ale według kursu (...) w dniu płatności rat kredytu.

W konsekwencji powodowie jako konsumenci w dacie zawarcia umowy byli pozbawieni możliwości określenia aktualnego poziomu swojego zadłużenia, a Bank posługując się ustalonym przez siebie kursem mógł osiągać dodatkowe korzyści kosztem powodów w postaci dodatkowej marży (wynagrodzenia) z tytułu spreadu walutowego. W umowie przewidziano bowiem zróżnicowanie rodzajów kursów stosowanych dla przeliczeń kwoty kredytu, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty. Zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty prowadziło do uzyskania przez Bank dodatkowych korzyści z tytułu spreadu walutowego. Zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. W szczególności nie są nim ewentualne transakcje zawierane przez bank na rynku walutowym, gdyż jest to okoliczność leżąca poza stosunkiem prawnym łączącym kredytobiorcę i bank. Zróżnicowanie rodzaju kursów przeliczeniowych, powodowało, że w dniu wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta, które ma spełnić na rzecz banku jest wyższa od kwoty udzielonego i wykorzystanego kredytu, co niewątpliwie stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wprowadzenie tego rodzaju postanowień do umowy łączącej strony było następstwem wykorzystania wzorca umownego opracowanego przez bank, a tym samym jego przewagi kontraktowej.

Nie miało przy tym żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru powyższych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Samo wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa) w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień umowy. Przepisy tej ustawy nie stwarzają bowiem jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że ich przedmiotem były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, a tym samym regulacja ta ma na względzie umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana Ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu zmian umowy, co nie wystarcza dla przyjęcia domniemania, że owe konkretne rozwiązania są wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę (por. motyw 13 dyrektywy 93/13 oraz

wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 marca 2013 r., w sprawie C-92/11, (...) przeciwko VerbraucherzentraleNordrhein-W..V., pkt 26 i n.) i nie czyni zadość przesłankom przewidzianym w art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13. Zwłaszcza że, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wyjątek przewidziany w tym przepisie podlega ścisłej wykładni. Samo zaś umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej ma sens także w przypadku mechanizmu indeksacji skonstruowanego prawidłowo (element konkurencji między sprzedawcami waluty), a z drugiej strony nie rozwiązuje problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy. Z kolei wskazana w art. 4 zdanie 2 Ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej "świadomej, wyraźnej i wolnej" rezygnacji kredytobiorcy-konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie postanowieniem dozwolonym (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). W braku takich czynności sanujących, wejście w życie Ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul.

Sposób ustalania kursu waluty na potrzeby przeliczeń walutowych jest koniecznym elementem mechanizmu indeksacji walutowej. Gdyby bowiem na podstawie zapisów umowy niemożliwe było określenie, kto i w jaki sposób ustalać ma kurs waluty na potrzeby indeksacji, mechanizm indeksacji nie mógłby działać. W konsekwencji zarówno norma wprowadzająca indeksację, jak i norma ustalająca kurs waluty indeksacji, nie mogą funkcjonować w oderwaniu od siebie, gdyż jedna jest koniecznym uzupełnieniem drugiej. Indeksacja walutowa bez mechanizmu ustalania kursu waluty indeksacji pozbawiona jest niezbędnej treści. Z kolei norma określająca sposób ustalania kursu waluty musi mieć przypisaną jakąś funkcję poprzez wskazanie do czego ten kurs ma służyć w ramach konstrukcji umowy (np. do celu indeksacji). Z tej przyczyny bardziej zasadne wydaje się mówienie o jednej normie umownej wprowadzającej indeksację o określonych zasadach, więc w odniesieniu do ustalanego w określony sposób kursu waluty, stanowiącą jedną „klauzulę indeksacyjną” – nie zaś o dwóch osobnych normach (wprowadzającej indeksację i określającej jej zasady). Okoliczność, że poszczególnym częściom tak rozumianej klauzuli indeksacyjnej mogą być przypisane różne wadliwości (np. abuzywność), a niektóre elementy takiej klauzuli mogą być nawet pozbawione wad, nie zmienia faktu, że abuzywność jednej chociażby części tak rozumianej klauzuli, wobec braku dopuszczalności uzupełniania luk, pociąga za sobą bezskuteczność całości (por. M. Szymański, Ocena w świetle art. 385[1] KC walutowej klauzuli indeksacyjnej zamieszczonej w umowie kredytu oraz skutki uznania jej za niedozwolone postanowienie umowne, MOP 2020, Nr 14).

Ponieważ na podstawie umowy zawartej z powodami pozwany Bank miał swobodę w ustalaniu kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu udzielonego powodom na walutę (...), niedozwolony charakter tej części klauzuli indeksacyjnej jest wystarczający do wyeliminowania z umowy całości mechanizmu indeksacji.

W związku z powyższym **postanowienia § 2 ust. 2 zdanie 1 umowy, § 7 ust. 1 umowy oraz § 8 ust 3 Regulaminu** wprowadzające mechanizm indeksacji świadczeń stron do waluty obcej mają charakter niedozwolony. Podobny charakter mają też zapisy zawarte w § 9 ust.4, § 10 ust. 5, § 13 ust. 4 Regulaminu, odnoszące się także do mechanizmu indeksacji.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego określając skutki abuzywności postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej, przyjmowano dotychczas, że nie pociąga ona za sobą nieważności całej umowy, gdyż umowa ta może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, i z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Dostrzegano wprawdzie, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, jednakże uznawano, iż wyeliminowanie klauzuli indeksacyjnej nie stanowi przeszkody do utrzymania oprocentowania według stawek LIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą i mimo że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Wyjaśniano przy tym, że z punktu

widzenia banku pozostawienie oprocentowania powiązanego z LIBOR pełni funkcję tzw. penalitydefault, a zatem klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych. Poglądy te wyrażano także wtedy, gdy uznawano - wbrew dotychczasowemu orzecznictwu Sądu Najwyższego - iż przedmiotowa klauzula indeksacyjna określała świadczenie główne stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18, L.) Sąd Najwyższy wskazał na uzasadnione wątpliwości, co do możliwości utrzymania skuteczności umowy kredytu złotowego, indeksowanego do waluty obcej, mimo wyeliminowania klauzuli indeksacyjnej. Punktem wyjścia do takiej oceny jest przyjęcie, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Sąd Najwyższy odwołał się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, ZsuzsannaDunai przeciwko (...) Bank (...), pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indekacją przedmiotowego kredytu do waluty (wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). W ocenie Sądu Najwyższego o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić także wówczas, gdy na skutek eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę

o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Sąd Okręgowy podziela przytoczone stanowisko Sądu Najwyższego. Celem dokonanej indeksacji kwoty kredytu udzielonego powodom było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozdzielnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych.

Dalsze konsekwencje związane z abuzywnością klauzuli przeliczeniowej zwartej w umowie uzależnione są od tego, czy nieważność umowy w całości zagraża interesom kredytobiorcy - konsumenta, co dopiero mogłoby otwierać drogę do zastąpienia klauzul niedozwolonych postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79) i o ile konsument nie sprzeciwił się takiemu zastąpieniu, obstając przy nieważności całej umowy. Dla oceny tego zagrożenia i podjęcia przez konsumenta takiej decyzji istotne jest uwzględnienie, że - jak podkreśla

Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - „unieważnienie” umowy kredytu „wywiera co do zasady takie same następstwa, jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank pkt 48). Położenie prawne stron określają

w takim przypadku przede wszystkim przepisy o nienależnym świadczeniu (art. 410 KC). Postanowienie abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a pobrane na jego podstawie świadczenia – za nienależne i podlegające zwrotowi (por. wyroki (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco GutiérrezNaranjo, AnaMaríaPalaciosMartínez, B. E., SA v. E. IrlesLópez, T. TorresAndreu, pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, ZsoltSziber przeciwko (...) Bank (...), pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r.,

w sprawie C-118/17, ZsuzsannaDunai przeciwko (...) Bank (...), pkt 41 i 44). Jeżeli niedozwolone postanowienie ma być uznane za nigdy „nieistniejące” (tzn. nieważne czy bezskuteczne, por. zob. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 kwietnia 2012 r., w sprawie C-472/10, NemzetiFogyasztóvédelmiHatóság przeciwko InvitelTávközlésiZrt, pkt 40 i z dnia 30 maja 2013 r., C-397/11, E. J. v. AegonMagyarországHitelZrt., pkt 43; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26), a bez niego umowa nie może być utrzymana w mocy, również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” (tzn. nieważną czy bezskuteczną ab initio albo ex tunc). Oznacza to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Dla określenia położenia prawnego stron związanego z nieważnością całej umowy istotna jest kwestia, czy i na jakiej podstawie (np. art. 405 KC albo art. 224 i n. KC stosowanych per analogiam) wynagrodzeniu podlega bezpodstawne (bezumowne) korzystanie przez strony

z kapitału kontrahenta. Dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej takiej konsekwencji jednoznacznie nie wyklucza, co do zasady bowiem w ogóle nie odnosi się do szczegółowego unormowania reguł restytucyjnych mających zastosowanie w razie stwierdzenia nieważności (bezskuteczności) umowy. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, jeżeli nieważność (bezskuteczność) całej umowy jest dla konsumenta niekorzystna, może on zapobiec jej w ten sposób, że udzieli następczej „świadomej, wyraźnej i swobodnej” zgody na niedozwolone postanowienie, przez co wyeliminuje źródło wadliwości umowy. Zbyt uproszczone jest też stwierdzenie, że wskutek uznania podstaw do żądania przez bank wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału unikałby on negatywnych konsekwencji związanych z zastrzeżeniem niedozwolonego postanowienia. W wielu przypadkach otrzymane wynagrodzenie byłoby znacznie niższe niż świadczenia konsumenta spełniane na podstawie niedozwolonej klauzuli (z uwzględnieniem ryzyka kursowego),

a ponadto nieważność umowy nieuchronnie prowadzi do upadku zabezpieczeń akcesoryjnych (w tym zwłaszcza hipoteki), co istotnie zwiększa ryzyko banku. Dodatkową negatywną konsekwencją jest też pozostawienie w ręku konsumenta decyzji co do upadku umowy, która może być podjęta z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności i aktualnej sytuacji rynkowej (w tym aktualnej „ceny” kredytu, którego zaciągnięcie może być niezbędne w celu zaspokojenia należności banku).

W niniejszej sprawie powodowie domagali się stwierdzenia nieważności umowy, mając świadomość skutków wiążących się z takim unieważnieniem i konieczności rozliczenia z Bankiem.

Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, że będzie to niekorzystne dla powodów, uwzględniając, że dokonali już spłaty ponad kwotę kapitału wypłaconego im przez Bank w złotych polskich, jak również aby ewentualne wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z kapitału było wyższe niż ich świadczenia spełniane na podstawie niedozwolonej klauzuli z uwzględnieniem ryzyka kursowego.

Ponieważ nieważność całej umowy nie zagraża interesom powodów będących konsumentami i kredytobiorcami, nie ma możliwości zastąpienia klauzuli niedozwolonej postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79),

w szczególności przepisem dyspozytywnym, który wszedł w życie po zawarciu umowy (por. wyrok (...) w sprawie C-70/17 i C-170/17 S.).

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że nie istnieją przepisy dyspozytywne, pozwalające na zastąpienie niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej wprowadzonej do umowy łączącej strony.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank, punkty 59-61, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę, takich jak art. 56 i 354 k.c. Trybunał, podkreślając, że możliwość zastąpienia nieuczciwych warunków stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych

w niej nieuczciwych warunków, wskazał, że jest ona ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków. Przepisy te mają bowiem odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. Tymczasem regulacje odwołujące się do zasad współzycia społecznego czy zwyczajów nie były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym przepisy te nie korzystają z domniemania braku nieuczciwego charakteru.

Niedozwolone postanowienie umowne nie może być również zastąpione przepisem art. 358 § 2 k.c., albowiem przepis ten wszedł w życie 24 stycznia 2009 r. i nie obowiązywał

w dacie zawarcia umowy. Ponadto przepis ten dotyczy ustalenia kursu waluty obcej, w której wyrażono zobowiązanie w celu spełnienia świadczenia w walucie polskiej i mógłby mieć ewentualnie zastosowanie do świadczeń wynikających z umowy kredytu nominowanego do waluty obcej, czyli wyrażonego w walucie obcej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do indeksacji czyli przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą, a bez takiego przeliczenia nie byłoby możliwe wykonywanie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Mając na uwadze przytoczone powyżej rozważania Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku, ustalając że umowa o kredyt hipoteczny zawarta w dniu 26 maja 2008 roku pomiędzy powodami, a pozwanym Bankiem jest nieważna w całości.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zdanie 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wyrok tego Trybunału z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 54, 66-67; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26). Co do zasady zatem - w braku takiego działania sanującego - świadczenie spełnione na

podstawie niedozwolonego postanowienia musi być postrzegane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Interpretacja ta jest w pełni zgodna z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, z którego również wynika, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 13/93, warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, wobec czego stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczowego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu korzyści nienależnie nabytych przez przedsiębiorcę - ze szkodą dla konsumenta - w oparciu o ten warunek (por. wyroki z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco GutiérrezNaranjo, AnaMaríaPalaciosMartínez, B. E., SA v. E. IrlésLópez, T. TorresAndreu, pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, ZsoltSziber przeciwko (...) Bank (...), pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, ZsuzsannaDunai przeciwko (...) Bank (...), pkt 41 i 44).

W konsekwencji Sąd stwierdził, że świadczenie spełnione przez powodów jest świadczeniem nienależnym. Skutkiem takiego stwierdzenia jest, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W związku z nieważnością umowy zawartej przez strony, wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu przez powodów na rzecz Banku, są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c.

Sąd nie uwzględnił zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego.

Skoro do zwrotu świadczeń spełnionych przez strony na podstawie umowy ma zastosowanie reżim zwrotu nienależnego świadczenia, dotyczy to także reguł przedawnienia roszczeń. Zważywszy jednak na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (por. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Podobnie bank również nie może przyjmować, że roszczenie kredytobiorcy-konsumenta uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwania do zwrotu spełnionych wykonaniu umowy świadczeń było możliwe już w dniu ich spełnienia. Nie można również podzielić stanowiska, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia jest roszczeniem okresowym. Każde ze spełnianych świadczeń, nawet jeśli ma miejsce w regularnych odstępach czasu, powoduje powstanie odrębnego roszczenia. W istocie nie istnieje bowiem jedno roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, ale szereg takich roszczeń, z których każde, samodzielne, jest związane z poszczególnymi świadczeniami. Aby przyjąć, że wynikające z takich świadczeń roszczenie ma charakter okresowy konieczne jest istnienie odpowiedniej podstawy prawnej, wyrażonej w ustawie albo czynności prawnej, z której wynika taki charakter roszczenia. Nie wystarczy faktyczne spełnianie świadczeń w pewnych odstępach czasu.

Podstawą do przyjęcia, że świadczenia powodów miały charakter okresowy nie mogą być też postanowienia umowy uznanej za nieważną. Skoro umowa jest nieważna, to nie ma podstaw do rozróżniania odsetkowej i kapitałowej części rat, gdyż w ogóle nie doszło do skutecznego ustalenia ratalnej spłaty.

Powodowie podjęli ostateczną decyzję co do powołania się na nieważność umowy w dacie złożenia wniosku o zawiązanie do próby ugodowej, w związku z czym nie doszło do przedawnienia ich roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia nawet w części.

W okresie od dnia uruchomienia kredytu do dnia 2 stycznia 2020 roku powodowie tytułem spłaty kredytu uiszcili na rzecz pozwanego łączną kwotę 142.375, 05 zł. W piśmie rozszerzającym powództwo wskazali, że na kwotę dochodzoną pozwem składają się nienależnie pobrane raty kapitałowo – odsetkowe uiszczone w okresie od dnia 2 listopada 2010 roku do dnia 2 stycznia 2020 roku i taką kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów, zgodnie z żądaniem.

Ustawowe odsetki za opóźnienie od powyższej kwoty Sąd zasądził na podstawie art. 455 k.c. i 481 k.c. Sąd zasądził odsetki od dnia następnego po odpowiedzi pozwanego na zgłoszoną reklamację, tj. od 24 lipca 2019 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Powództwo zostało uwzględnione w całości i dlatego też powodom należy się zwrot poniesionych przez nich kosztów procesu.

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.574,00 zł, na którą to składają się: opłata od pozwu 1.000 zł, koszty zastępstwa procesowego – 5.400 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw – 34 zł i część opłaty poniesionej w sprawie o zawiązanie do próby ugodowej – 140 zł. W wyniku błędu rachunkowego Sąd nie uwzględnił całości kosztów związanych z wniesieniem wniosku o próbę ugodową. Faktyczna wysokość tych kosztów wynosi 534,00 zł i składają się na nią – opłata od wniosku 300 zł, koszty zastępstwa procesowego – 240 zł i opłaty skarbowe od pełnomocnictw – 34 zł.

SSO Alina Gąsior